

I nic i nic – M. Sikorowska & A. Sikorowski

JA: Ta dziewczyna była piękna jak zjawisko

A dokoła mało światła, dużo wina

Więc podszedłem do niej blisko, bardzo blisko

TY: Jak na razie całkiem nieźle się zaczyna

JA: Na początek przywitałem się z niewiastą

I zagajam, że dziś moje imieniny,

I że mogę jej pokazać nocą miasto

TY: Fakt Na miasto nabierają się dziewczyny

RAZEM: I co, i co, i co, i co?

Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?

Ile trunków się wypilo, jakie miejsca odwiedziło?

Czy w pościeli kolorowej się skończyło

I nic, i nic, i nic, i nic

Nic, kochani, więcej z nas nie wyciągniecie

Dżentelmeni oraz damy,

a o takich dziś śpiewamy,

O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie

TY: Po raz pierwszy zobaczyłam tego pana

Ale wierzcie, że nie czułam wcale strachu,

Gdy tańczyliśmy zawzięcie aż do rana,

Pośród anten i kominów gdzieś na dachu

Potem płaszczem mnie otulił miejsce w miejsce

Tak jak matki okrywają swoje dzieci

I słyszałam, jak mu mocno bije serce,

I widziałam, jak nad nami chmura leci

RAZEM: I co, i co, i co, i co?

Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?

Ile trunków się wypilo, jakie miejsca odwiedziło?

Czy w pościeli kolorowej się skończyło

I nic, i nic, i nic, i nic

Nic, kochani, więcej z nas nie wyciągniecie

Dżentelmeni oraz damy,

a o takich dziś śpiewamy,

O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie

A jeśli przyjdzie taki dzień,

że wam nagle w domach zrobi się za ciasno,

To uchylcie okiennice i wyrzycie na ulice,

By zobaczyć, jak wygląda nocą miasto

I co, i co, i co, i co

I nic, i nic, i nic, i nic

I co, i co, i co, i co

I nic, i nic, i nic, i nic

I co, i co, i co, i co

I nic, i nic, i nic, i nic

I co, i co, i co, i co

I nic, i nic, i nic, i nic

I co, i co, i co, i co

I nic, i nic, i nic, i nic



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych